

Wila Zyndram Kościałkowska

Modlitwa Tomasza Zana

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 5/1/4, 83-84

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na papier wylałem, — jestem smutny i zawsze smutny i cóż wesołego mogę napisać! Życie przebywam jak puszcę głuchą, kilka kwiatków na niej widziałem i to podobno już uschły. Kiedyż te tęsknoty, te cierpienia, te głupstwa kiedyż się zakończą — broda już gęsto porasta. Odpisz mi, proszę, zaraz i proszone wiersze przysyłaj, bobyś nie tylko Ordyńcowi, ale i mnie uczynił zawód. — Czy też już czytałeś ostatni numer Dziennika, jak znajdujesz mój Raneek? ¹⁾ Jeden z klasyków tutejszych nie mógł go zrozumieć, utrzymując, iż to jest metafizyka niemiecka.

Pośród twego zrodzon ludu,
Ten, co płonął w twym zapale,
Nie od ludzi czekał cudu,
Pigmalion odżył w skale!

Całuję cię po tysiąc razy, kochany mój Józefie, kochaj mnie, bo niema komu mnie kochać.

Witwicki.

Modlitwa Tomasza Zana.

W książce, na której się zawsze modliła matka moja, zatytułowanej „Nabożeństwo dla Polek“ ²⁾ na ostatniej stronicy znajduje się wpisana modlitwa, którą niżej podaję. Tomasz Zan, codzienny wówczas gość u rodziców moich, Druskieniki, jak mi to matka opowiadała, w dosadnej, oryginalnej, na starość mistycznej mowie nazywał „troskuniami“, jak to też napisał na cennej karcie, którą podaję w dosłownem brzmieniu, zmieniając jedynie pisownię i interpunkcję na dzisiejszą.

Wila Zyndram Kościółkowska.

MODLITWA.

Panie wszechmogący, coś w skutek win przodków ukarał pokolenia Izraela, podając ich niegdyś w obce ręce, jednym wydał na doświadczenie przykre niewoli, a drugich tułaczami na ziemi uczynił, spójrzj dziś, sprawiedliwy i miłosierny ojcze Boże, na niedolę i ne-

¹⁾ Wiersz wydrukowany w T. V. str. 261 — 263. „Dziennika Warszawskiego“.

²⁾ Wyszła w Krakowie u D. E. Friedleina, 1836 r.

dzę naszą, na bracią w ojczyźnie i cudzych krajach, na dziedzinę naszą! Pozwól, niech cię z ufnością przebiegają wzdychania, łzy i modły pokuty naszej; daj nam wybrnąć ze złego, w którym się zanurzamy, i osiągnąć dobra, którego pragniemy; zachowaj nas od rozpacz, ucisku i prześladowania; nie pozwól nieszczęśliwym zapamiętania, zaślepienia, obłąkania; pokrzep męstwo i wytrzymałość cierpiących; prowadź nas w katuszach tak, jakś dobrotliwie prowadził niegdyś trzech młodzianków w ogniu. Modlimy się do Ciebie za wiarę naszą, wiarę ojców i matek naszych: wzbroń na ołtarzach Twoich ofiary odszczępięcej i bezwiernej! Prosimy cię, opatruj nas w pasterzy, zdolnych bezpiecznie sprawować dla kościoła Twego i dobra owczarni urzędy dostojne; daj nam kapłanów wyćwiczonego doświadczenia i wierności, podobnych Eleazarom i Lewitom; daj nam urzędniki czcigodne, sędzie sprawiedliwe, któreby cię zastępowały na ziemi, z wiernych Tobie usposób dobrych ojców i synów, uczniów, nauczycieli i rajców, pocciwych sług i Panów, szlachetnych i użytecznych obywateli i pracowników, małżonków i dziewictwu poświęconych! Niewiasty nasze ochroń od hańby i nieszczęścia zaprzędzania siebie i dzieci swoich obcej wierze, a w nas wszystkich technij święte dary Ducha, osobliwie: męstwa w wierze, nadziei, miłości, iżbyśmy na cześć i chwałę Twoją i za godność matki ojczyzny naszej wszędzie i zawsze stawić się umieli.

Prosimy cię za przyczyną królowej i Pani naszej, opiekunki i patronki osobiwej miasta i kraju naszego, N. P. Maryi w Ostrebramie, i św. naszych: Wojciecha, Stanisława, Kazimierza, Władysława, Jacka, Józefa, Jana Kantego.

Niechaj Ci będzie cześć i chwała z Synem Twoim i Duchem ś., którzy z Tobą żyją i królują na wieki wieków. Amen.

Dla JW. Imię pani Emilii z Czechowskich Kościółkowskiej pisał ręką swą

Tomasz Zan.

16. sierpnia 1849 w Troskunikach.

